Nr. 203. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 9 Września 1922. Rok XLI

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	15600 Mk	7800 Mk	3900 Mk	1300 Mk
z odnoszeniem do domu	18.000	9000	4500	1500
W Polsce: z przesyłką pocztową	18000	9000	4500	1500
W innych państwach	30000	15000	7500	2500

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.256; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 60 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biura dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hoposs i A. Sołomeszewski), [illegible] Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.
Ogłoszenia przyjmują: w **Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** [illegible]. **we Lwowie** [illegible]. **w Wiedniu** [illegible]. **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 50·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 80 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 130 — od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 160·— od wiersza. Na pierwszej stronie 250 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 30 Mk od słowa, dla poszukujących pracy 20 Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy

Rozproszkowanie opinji w miastach

Kraków, 8 września.

Wskutek przeróżnych okoliczności, w które wdawać się szczegółowo nie zamierzamy, opinja w miastach jest bardzo rozproszkowana. Objaw ten, bardzo zresztą niepożądany, musi być brany poważnie pod uwagę ze względu na zbliżające się wybory. W rozważaniu niniejszem pozostawiamy na boku ludność robotniczą, zorganizowaną przeważnie w ugrupowaniach socjalistycznych, mających sobie właściwe tendencje społeczne i programy polityczne. Uwzględniamy tylko mieszczaństwo, czyli tak zwaną burżoazję, do której należą wielcy i mali kupcy i przemysłowcy, rękodzielnicy, przeważna część wolno zarobkującej inteligencji i z własnego wyboru inteligencja urzędnicza w swojej większości, gdyż swojemi bezpośredniemi interesami życiowemi jest ona najbardziej zbliżona do klasy robotniczej.

Burżoazja owa da się podzielić na dwie wielkie grupy. Jedna grupa kieruje się przedewszystkiem interesami zawodowo-zarobkowemi i według tego kompasu odnosi się do spraw publicznych i państwowych; druga grupa, skupiająca w pierwszym rzędzie, choć nie całkowicie i nie wyłącznie, inteligencję, ma na oku przedewszystkiem interes publiczny i dobro państwa, swoje osobiste interesy stawiając na planie drugim. Ta druga grupa burżoazji stanowi najbardziej obywatelską i kulturalną część społeczeństwa miejskiego, gdyż umie podporządkować dobro własne wyższemu dobru publicznemu. Gdyby ona potrafiła opanować opinję całej burżoazji, co jednak, przynajmniej obecnie, wydać się musi niepodobieństwem, wybory wśród tej warstwy nie przedstawiałyby żadnych trudności, najgodniejsi kandydaci na posłów zdobyliby z całą łatwością mandaty.

Tak idealna sytuacja należy narazie do rzeczy niespełnialnych. Obecnie można tylko dążyć do takiego uzgodnienia opinji, aby możliwie zbliżyć się do linji, na której interesy publiczne z interesami prywatnemi dałyby się jakoś zharmonizować. I o to jednak nie jest łatwo. Istnieją bowiem w społeczeństwie tendencje przeżytkowe i pozapaństwowe, którym zależy na tem, ażeby do takiego zharmonizowania nie dopuścić. Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie interesy wyznań i przywilejów, które zostały wprawdzie unicestwione na papierze brzmieniem konstytucji państwowej, zachowały przecież, na długi może jeszcze okres, przeżytkową żywotność. Zwłaszcza nieuświadomione głosy kobiece mogą pójść tym tendencjom pozapaństwowym bardzo na rękę.

Na osobną uwagę zasługuje dalej kwestja żydowska, która najbardziej może przyczynia się do rozproszkowania opinji po większych miastach, a w małych miasteczkach wskutek obustronnej ciemnoty przedstawia się wprost beznadziejnie. Gdybyśmy mieli do czynienia z żydowstwem, tylko jako wyznaniem, sprawa byłaby nieporównanie prostsza. Hasło: Polak wyznania mojżeszowego, rzucone jeszcze w w. 18-ym za sejmu czteroletniego, było podyktowane rozumem politycznym i miłością bliźniego. Cóż poradzić, że hasło to, dzisiaj w w. 20-tym i w wolnej znowu Polsce, nietylko nie przyjęło się ogólnie, ale znalazło zaciekłych przeciwników w obozie sjonistycznym. Wprawdzie siła sjonizmu jest zmienna, ale właśnie dlatego nigdy nie można wiedzieć, jak wielka część żydów uważa się za obywateli Polaków wyznania mojżeszowego, jaka zaś za ciało obce, związane z rodzinną nawet ziemią miejscem tylko chwilowego pobytu.

Demokracja polska stała zawsze i stoi na stanowisku równouprawnienia wyznaniowego i miała zawsze odwagę stawiać także żydów-Polaków na listach kandydatów do ciał prawodawczych. Stanowisko jej pozostało i dzisiaj niezmienione. Ale są szerokie koła ludności, które biorą żydów jako całość i nie umieją odróżnić Polaka wyznania mojżeszowego od sjonisty, a lękając się instynktownie separatyzmu tak licznej warstwy ludzi, odnoszą się z nieufnością do całości i dają się brać na lep tej propagandzie, która w najwyższym może stopniu utrudnia zharmonizowanie opinji społeczeństwa miejskiego. Kreślimy te uwagi z całym objektywizmem, nie sądzimy bowiem, aby obwijanie rzeczy w bawełnę albo przemilczanie bardzo ważnych zagadnień wyszło kiedykolwiek na pożytek publiczny. Polityka strusia nie jest na miejscu w wolnem państwie, wśród równouprawnionych obywateli.

Trudności zharmonizowania burżoazyjnej opinji po naszych miastach pozostaną więc i w obecnym okresie przedwyborczym niemałe. Nie należy mimo tego opuszczać rąk i uważać rzeczy samej za przegraną. Ludność miejska burżoazyjna, bez względu na wszystkie dzielące ją tendencje, ma przecież tyle interesów wspólnych, że jakaś platforma wspólna znaleźć się powinna. Pomijając różnice, wszystkim przecież zależeć musi na tem, ażeby miasta wysunęły na posłów ludzi dzielnych, którzy specjalnie miejskich interesów na terenie sejmowym bronić potrafią. Muszą to być niewątpliwie ludzie z szerokim horyzontem obywatelskim, który będą umieli stać na straży potrzeb państwowych i interesów miasta, a zarazem szczerzy demokraci, wolni od sekciarstwa i fanatyzmu, a więc mężowie, więcej pamiętający o tem, co ludzi łączy, niż o tem, co ich dzieli. Powinni to być ludzie nieskalani, których przeszłość życiowa dowodzi, że dbali zawsze więcej o interes publiczny, niż o prywatny, a także na tyle przynajmniej bezinteresowni, że w przyszłości czekaćby można, iż nigdy nie sprzeniewierzą się dobru publicznemu za misę soczewicy.

Najbliższe wybory pokażą, czy miasta ze względu na własne dobro potrafią złożyć taki egzamin, czy zatem w konsekwencji wejdą do Sejmu z należną im powagą, czy też dadzą się uwieść tendencjom ubocznym i znajdą się w Sejmie jako czynnik małej wagi i zasługujący na zlekceważenie. Chcemy być optymistami i wyrazić nadzieję, że przynajmniej Kraków, prastara stolica Polski, stanie na wysokości zadania i wybierze takich mężów, którzy będą w Sejmie dla niego i wzorem dla innych miast, a zarazem ludźmi dobrej rady dla całości państwowej.

Strajk pocztowców

Warszawa, 7 września (PAT). W telegrafie **pełni służbę wojsko,** które już od południa wczoraj zajęło gmach przy ul. Fredry. Telefon miejski a również międzymiastowy **są czynne bez przerwy.**

Warszawa, 7 września (PAT). »Przegląd Wieczorny« podaje, że telegraf i telefon międzymiastowy jest czynny tylko dla użytku państwowego. Telegraf zagraniczny jest czynnym tylko dla urzędów państwowych i banków.

—**Warszawa,** 7 września (PAT). Wczoraj wieczorem wyprawiono jeszcze z Warszawy pocztę krakowską, dzisiaj zaś Dyrekcja warszawska poczt i telegrafów zamierza **uruchomić częściowo aparat niezbędny do najpilniejszej obsługi** przy pomocy stowarzyszenia samopomocy społecznej, do której zwróciła się już z prośbą o pracę zastępczą.

Warszawa, 7 września (PAT). »Kurjer Warszawski« podaje, że na głównej poczcie w Warszawie uruchomiono oddział dla przyjmowania korespondencji prywatnej. **Członkowie S. S. S. zajmą się rozwożeniem listów i depesz oraz obsługą samochodów** dla utrzymania kontaktu z zagranicą.

Warszawa, 7 września (PAT). Pracownicy Pocztowej Kasy Oszczędności **nie strajkują.**

Warszawa, 7 września (PAT). »Przegląd Wieczorny« donosi, że strajk pocztowy **objął już wszystkie dzielnice państwa,** z wyjątkiem okręgu lwowskiego i stanisławowskiego.

POCZTA WE LWOWIE NIE STRAJKUJE.

Lwów, 7 września (Tel. wł.) Funkcjonarjusze tutejszych urzędów pocztowych **nie przyłączyli się do strajku pocztowego.** Wszystkie działy służby pocztowej funkcjonowały przez dzień dzisiejszy prawidłowo.

W KRAKOWIE UCHWALONO GREMJALNIE PORZUCIĆ PRACĘ.

Wczoraj rano wybuchł w Krakowie, podobnie, jak w innych miastach strajk pracowników pocztowych. Przed południem nie stawili się do pracy wogóle niżsi funkcjonarjusze, oraz pewna część personalu urzędniczego. Skutkiem częściowego strajku nie funkcjonowały filje pocztowe na Podwalu i na Kazimierzu, zaś w innych urzędach ograniczono agendy do przyjmowania listów i przesyłek, których nie ekspedjowano. Listonosze nie roznosili poczty, którą jednak można było odbierać w urzędzie listowym na gł. poczcie. Rano odeszły wszystkie ambulanse.

Popołudniu strajkujący pracownicy odbyli zebranie w domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego. Po omówieniu sytuacji uchwalono gremjalnie **porzucić pracę i nie podejmować jej przed uwzględnieniem postulatów przez rząd.** W Krakowie strajk objął wieczorem wszystkich pracowników pocztowych **w liczbie około 4.000 osób.** Dyrekcja poczt i telegrafów zapewnia, że nawet w razie strajku ogólnego utrzymany będzie ruch pocztowy między Krakowem a Warszawą i Lwowem.

STRAJK W ZAKŁADACH UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W WILNIE.

Wilno, 7 września (PAT). Z powodu nieuwzględnienia przez magistrat żądań pracowników miejskich, **w nocy stanęła elektrownia, wodociąg i inne zakłady użyteczności publicznej.**

Strajk nie obejmie Małopolski wschodniej

Warszawa, 7 września (PAT). Komitet strajkowy pocztowców i telegrafistów w rozesłanym komunikacie zaznacza, że stojąc na gruncie potrzeb i wymagań państwa i nie chcąc stwarzać przeszkód administracji państwowej, komitet polecił, aby strajk **nie obejmował Galicji wschodniej,** ze względu na to, że większość pracujących tam należy do narodowości ukraińskiej i mogliby oni sytuację strajkową wyzyskać dla celów politycznych. **Pozostawiono pozatem pewną liczbę pracowników do obsługi sieci telegraficznych,** wyłącznie na użytek wojska, władz rządowych, oraz pewną niewielką liczbę pracowników, jak depeszowych, telegrafistów, woźnych, kasjerów, dla obliczania gotówki pozostawionej w kasach i do innych potrzeb władz w urzędach pocztowych, z poleceniem rozpakowania nadesłanych ambulansów i przyjęcia poczty. Dla karmienia koni pocztowych, [illegible] ustanowiono **straż z grona pracowników.**

OŚWIADCZENIE CENTRALNEJ KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ.

Warszawa, 7 września (PAT). Pisma ogłaszają komunikat centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych, w którym komisja zwraca się do rządu, wskazując na konieczność najszybszego i szczęśliwego załatwienia konfliktu [illegible]. Komitet stwierdza, że do czasu uzyskania od rządu ostatecznej odpowiedzi w prowadzonych obecnie pertraktacjach komisja **nie uważa za wskazane przyłączenia się w tej chwili innych organizacji do strajku.**

KOMUNIKAT ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 7 września (AW). Związek pracowników państwowych rozesłał dziś komunikat, w którym stwierdzono, że strajk pocztowców wywołany został [illegible] **spadku waluty i stałej drożyzny.** Spowodowany **długotrwałem krytycznem położeniem pracowników państwowych, oraz bagatelizowaniem przez Sejm i rząd sprawy bytu pracowników państwowych.** Komisja międzyzwiązkowa zwróciła się do rządu z przedstawieniem **grozy sytuacji** oraz rozpoczęła z nim pertraktacje w sprawie poprawy bytu wszystkich pracowników państwowych.

Prasa warszawska o strajku

Warszawa, 7 września (PAT). »Kurjer Warszawski« pisze w sprawie strajku:

Nie chcemy wchodzić w szczegóły zatargu ekonomicznego, znając uposażenie pracowników pocztowych, skłonni jesteśmy raczej wyrazić pogląd, iż **normy obecne są stanowczo zbyt niskie.** Jednakże znając bardzo trudne warunki budżetowe państwa stwierdzamy, że położenie bynajmniej nie jest łatwe do wybrnięcia **wobec ciężarów państwowych, spadku waluty i szalejącej drożyzny.** Strajk położenia nie naprawi, przeciwnie może je znacznie utrudnić. Jeżeli rząd [illegible] i usprawiedliwionem [illegible], nie można nie przyznać, iż zastosowanie środków tak ostrego, jakim jest strajk, jest **wysoce ryzykowne i karygodne.**

Warszawa, 7 września (PAT). »Kurjer Polski« pisze: Strajk funkcjonarjuszy pocztowych spotkać się musi **z najsurowszem potępieniem** ze strony tych wszystkich, którzy jeszcze nie zatracili poczucia, że państwo stanowi dobro najwyższe. [illegible] stosunku między urzędnikami a państwem na tej samej wyłącznie materjalnej podstawie, na której polega stosunek między kapitalistami a robotnikami [illegible]. Urzędnik, który strajkuje, dowodzi, że nie **czuje organicznie częścią władzy państwowej,** że jest urzędnikiem **tylko z nazwy, ale nie z ducha.** Sposób wreszcie, w jaki przedstawiciele pocztowców przeprowadzili rokowania z rządem o poprawę bytu, wystawiania żądań pociągających za sobą 60-miljardowy wydatek, **a więc dalszą dewaluację marki polskiej i nowy skok drożyzny,** rozpoczęcie strajku bez wyczerpania środków porozumienia, wszystko to nie odpowiada nawet temu poziomowi, na którym rozgrywają się walki między fabrykantami a robotnikami w nowoczesnych stosunkach ekonomicznych. Nie przypuszczamy, żeby wielka większość pocztowców zdawała sobie sprawę, że jej ewentualne zwycięstwo może pociągnąć za sobą dla państwa **ciężar odpowiedzialności za nieobliczalne i niepowetowane szkody,** jakie każdy dzień strajku przynosi państwu i społeczeństwu.

Warszawa, 7 września (PAT). »Kurjer Poranny« pisze: Urzędnicy państwowi nie mogą zapominać, że są aparatem, przy pomocy którego państwo działa, że **są aparatem władzy wykonawczej,** z której gabinet Rady ministrów jest tylko najwyższem [illegible]. Urzędnicy [illegible]; porzucając pracę **walczą nie przeciwko rządowi, który sam stanowią,** ale przeciwko państwu, którem **nie rząd, ale Polska.** [illegible] — obecnie zbyt prosto środek zaradzenia ich niedostatkowi. [illegible] w tej mierze, jak tego słusznie pragną i do czego mają niewątpliwie prawo, potrzeba 60 miljardów miesięcznie. Jeżeli rząd powiększy o tę cyfrę liczbę papierowych pieniędzy, stanie przed następstwami **olbrzymiej i niedającej się nawet przewidzieć katastrofy,** której następstwa natychmiast odczuć się dadzą, jeżeli wskutek tej operacji urzędnikowo przekonają się oni, że zapłata, jaką wymarzyli, jeszcze w mniejszym stopniu zdoła zaspokoić ich potrzeby niż zapłata, którą obecnie otrzymują. Tragedja ich nietylko się nie zmniejszy, ale nawet **znacznie się powiększy.** Pracownicy państwowi najskuteczniej dopomogą swojej doli, jeżeli dołożą wszelkich wysiłków, aby Sejm, który teraz będzie wybrany, nie bagatelizował spraw skarbowych i gospodarczych, ale [illegible] **tężoną poważną i fachową pracą** [illegible] państwu **wszystkie potrzebne mu środki,** a poczuciem obywatelskiem dawał budujący dla ogółu przykład, przykład, że państwo powinno stać **ponad wszystkiem.** W braku tego Sejm, przykład taki winni dawać sami pracownicy państwowi na wszystkich szczeblach hierarchji.

Stanowisko rządu wobec żądań pracowników państwowych

Warszawa, 7 września (PAT). Dziś o godz. 1 w południe odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja z przedstawicielami prasy stołecznej. Minister Jastrzębski udzielił wyjaśnień, dlaczego rząd zajął tak **nieprzejednane stanowisko** wobec żądania jednorazowej zapomogi dla funkcjonarjuszy państwowych. Cały gabinet traktuje **sympatycznie sprawę polepszenia bytu funkcjonarjuszy państwowych,** uważa jednak jednorazową zapomogę za sprawę **drobniejszej wagi.** Załatwienie polepszenia bytu urzędników państwowych możliwie najrychlejsze **byłoby pożądane w interesie państwa.** Minister skarbu przy rokowaniach z przedstawicielami funkcjonarjuszy pocztowych posunął się **do ostatecznych granic.**

Postulat funkcjonarjuszy, domagający się jednorazowej zapomogi **150 do 300 tysięcy** zależnie od wielkości rodziny, **nie mógł być zaspokojony,** gdyż tego rodzaju akt zapomogi nie mógłby się ograniczyć tylko do funkcjonarjuszy pocztowych, lecz **musiałby objąć wszystkich funkcjonarjuszy wojskowych i cywilnych w państwie.** Wydatek na zapomogi proponowane przez funkcjonarjuszy pocztowych, wyniósłby **60 miljardów.** Poniesienie takiego wydatku przy ogólnem uposażeniu rocznem funkcjonarjuszy, wynoszącem **około 600 miljardów,** było dla skarbu państwa **niemożliwe i nie zgodne z polityką finansową, bo podkopałoby stan równowagi** i uniemożliwiłoby wszelką akcję i kontrolę sytuacji, którą w tej chwili posiadamy. Każdy jednorazowy dodatek powodowałby **nową emisję banknotów, a stąd nową drożyznę.**

Minister skarbu pragnie polepszyć położenie urzędników przez energiczną akcję, mającą na celu poprawę naszych stosunków. Akcję tę zainicjował już minister skarbu, który otrzymał **10 miljardów na zwalczenie drożyzny, aby przez to sprowadzić sanację.** Niezależnie od tego minister skarbu planuje wydatną zmianę uposażenia urzędników przez wprowadzenie **nowej ustawy o uposażeniu.** Minister skarbu uczyni wszystko, by nowa ustawa mogła wejść w życie z dniem 1 października.

Uchwała Ligi narodów w sprawie Gdańska

Genewa, 7 września (PAT). Komitet finansowy Ligi Narodów powziął następującą **uchwałę w sprawie Gdańska:**

1) Uzdrowienie finansów wolnego miasta Gdańska może nastąpić tylko **po zastąpieniu waluty niemieckiej przez walutę zdrową.**

2) Komitet finansowy uważa za pożądane, aby komisja odszkodowań rozważyła sprawę ewentualnego **zmniejszenia zobowiązań Gdańska,** wynikających z odstąpienia wolnemu miastu byłej własności rządu niemieckiego, względnie pruskiego.

3) Komitet finansowy uważa za pożądane, aby komisja dla podziału byłej własności niemieckiej względnie pruskiej w Gdańsku między Polskę a Gdańsk, jak najrychlej **rozstrzygnęła sprawę przynależności gdańskich warsztatów kolejowych i stoczni.**

Z naszych miejsc kąpielowych

Krynica, 5 września.

Skończył się główny, wielki sezon w Krynicy. W ostatnich dniach sierpnia odjeżdżały pociągi z Krynicy przepełnione podróżnymi. Jedni opuszczali Krynicę z powodu rozpoczynającego się roku szkolnego, inni przyspieszali swój wyjazd, aby skorzystać jeszcze z niższej taryfy kolejowej. Przerzedziło się tedy znacznie w Krynicy; znacznie mniej widać publiczności na deptaku, wolnych pokoi w willach coraz więcej, o kabiny kąpielowe niema już trudności. Mimo to pozostało publiczności więcej nawet, niż w pełnych sezonach bywało w Krynicy w czasach przedwojennych.

Napływ kuracjuszów był tutaj w tym roku bardzo wielki. Tylko była to publiczność zgoła inna, niż za dawnych czasów, kiedy to Krynica, zanim Zakopane weszło w modę, była zbiorowiskiem publiczności polskiej ze wszystkich trzech zaborów, kiedy to córkę na wydaniu pokazać się musiało w Krynicy. Inne też wówczas wytwarzały się tutaj stosunki towarzyskie, niż obecnie, gdy olbrzymią większość kuracjuszów tworzy handlowy i przemysłowy świat żydowski. Po tej sferze następują przemysłowcy i kupcy katoliccy, najniższy odsetek przypada na pracującą inteligencję, żyjącą ze stałych dochodów, zmuszoną liczyć się z każdym groszem.

Co wpłynęło na takie ukształtowanie się stosunków społecznych w tem, jednem z najbardziej dziś frekwentowanych miejsc kąpielowych w Polsce? Przedewszystkiem oczywiście spadek naszej waluty i panująca tutaj drożyzna. Państwowy zarząd Krynicy zdawać sobie powinien zawczasu sprawę z tego, że ta, przepełniająca z roku na rok Krynicę publiczność, umie bardzo skrupulatnie liczyć się z groszem. To ludzie rachunku finansowego, dla których dzisiaj Krynica, mimo wszystko jest tania i przystępna. Ale z chwilą, gdy ustalą się nasze stosunki na rynku giełdowym — a chwila taka przecież wcześniej lub później nadejść musi, — ci sami ludzie z ołówkiem w ręku obliczywszy, że bady zagraniczne są tańsze i dają większe wygody, z lekkim sercem ominą Krynicę.

Z tym ekonomicznym momentem państwowa nasza polityka uzdrowiskowa się nie liczy. — Ustanawia się ceny maksymalne i głosi się »urbi et orbi«, że w Krynicy nie jest drożej, niż w hotelach warszawskich, krakowskich lub lwowskich. Nie uwzględnia się przytem, że co innego żyć parę lub choćby kilka dni w hotelu, co innego żyć w miejscu kąpielowem kilka tygodni, płacić wysokie taksy, opłacać opiekę lekarską i kąpiele. Powtóre w każdem wielkiem mieście są hotele droższe i tańsze, taksamo restauracje, kawiarnie i t. p. Tutaj tymczasem ceny maksymalne zrozumiano w ten sposób, że są one zarazem minimalnemi. Pobiera się więc istny haracz za »pokoje«, które na to miano wcale nie zasługują. Są to, w wielu wypadkach, nocne, wilgotne, jak najgorzej urządzone schroniska, nie nadające się wogóle na mieszkania, a już najmniej dla ludzi chorych. Nadto nie wszystkie zarządy will nawet »pierwszorzędnych«, pobierające bardzo wysokie opłaty od gości, poczuwają się, wraz z podnoszeniem cen, do obowiązku renowacji urządzeń mieszkaniowych, adaptacji hotelowych, dostarczania wygodnej pościeli i t. p. Gość czuje, że jest przedmiotem nieusprawiedliwionego wyzysku, że to, co płaci jest zmuszony, nie zostaje w stosunku usprawiedliwionym do świadczeń, jakich ma prawo za tak wysokie ceny wymagać.

Weszło przy tem w tym roku w zwyczaj, że wszyscy właściciele will potworzyli w nich pensjonaty. Gość musi w willi stołować się, inaczej mieszkania nie dostanie. A że punkt ciężkości w tej kalkulacji spoczywa na ilości osób, więc jednej osobie z reguły nie wynajmuje się pokoju, bo to daje zbyt małe dochody. A pensjonat taki kosztuje minimalnie 4.500 marek dziennie od osoby. W renomowanych, lepiej prowadzonych pensjonatach płaci się 5, 6 i nawet więcej tysięcy dziennie od osoby, przyczem znowu się baczy na to, aby w jednym pokoju nie mieszkała tylko jedna osoba.

Regulatorem cen jest rządowy Dom Zdrojowy, w którym jest 20 kilka pokoi, przyzwoicie urządzonych i gdzie niema przymusu pensjonatowego. Restauracja miejscowa, pod zarządem p. Szolca, nie jest tania, ale daje towar dobry po cenie, którą skalkulować można z mieszkaniem korzystniej, niż w niejednym, nawet pierwszorzędnym pensjonacie. Ale tych mieszkań w Domu Zdrojowym jest zamało; są też one ciągle zajęte. Dla panującego tedy w Krynicy system pensjonatowy oddziałać mógłby przedewszystkiem porządnie urządzony i uczciwie prowadzony hotel, bez przymusu żywienia się w nim.

Aby choć w części tej piekącej potrzebie uczynić zadość, przystąpił rząd do znacznego rozbudowania Domu Zdrojowego. Oba jego skrzydła przedłużone będą w kierunku Kryniczanki, skutkiem czego przybędzie 40 porządnych, nowych pokoi. Nadto Dom Zdrojowy urządzony będzie na zimowy pobyt gości i w tym celu w dobudowanych częściach gmachu, mieścić się będzie 16 kabin kąpielowych. Renowacja ta ukończona ma być w roku przyszłym.

Jak wiadomo, rząd przeznaczył bardzo pokaźną kwotę na adaptacje w Krynicy. Bulwary

nad Kryniczanką, połączone ze znacznie wyższem od dotychczasowego jej obmurowaniem, na wypadek katastrofalnych wylewów, są na ukończeniu. Odbywać się też będą w dalszym ciągu pogłębiania istniejących źródeł i szukania nowych. Są to, oprócz wielu spraw innych, że wspomnę tylko o kanalizacji i budowie szpitala, względnie sanatorjum, postulaty nie cierpiące zwłoki, jeżeli Krynicy ma się zapewnić taki rozwój, na jaki, ze względu na wspaniałe swoje położenie i skuteczność swoich wód, rzeczywiście zasługuje. Kapitał, choćby wielki, w takie adaptacje włożony, będzie się opłacał, oczywiście pod warunkiem, jeżeli kuracjusz czuć będzie w Krynicy jakąś nad sobą opiekę, jeżeli nie będzie tylko przedmiotem wyzysku i spekulacji, w wielu wypadkach wprost gorszących.

A że nawet ludzie zasobni w obecnej sytuacji ekonomicznej liczą się z wydatkami, dość porównać sposób życia tych właśnie sfer w tym roku z rokiem zeszłym. W sezonie ubiegłego roku bawiono się szeroko, — w sali restauracyjnej Domu Zdrojowego strzelały szampany, krążyły butelki wina. Teraz buteleczka cienkiego wina na stoliku restauracyjnym należała do wielkich rzadkości i budziła senzację. Bale i rauty rzadko się odbywały. Jest to »signum temporis«, z którym administracja Krynicy powinna się liczyć. Publiczności, płacącej »wszelkie ceny« za wszystko, czem ją się raczy, może niebawem braknąć.

Kuracjusze zjechali w tym roku ze wszystkich stron Polski. — Nie brakło wśród niej także licznych gości z Krakowa i Małopolski. Oprócz innych, bawili lub bawią jeszcze w Krynicy: radcy miejscy z Krakowa: Turski, dr L. Schneider, Ehrenpreis, Epstein, Godzicki z żoną. Konopacki, Lange, Wajda, wiceprezydenci Rolle i dr Bobrowski, posłowie Rottermund, dr Marek z rodziną i ks. Kios, państwo Dwernicky, dr Marcin Szarski, dyr. Banku krajowego ze Lwowa, Jan Armólowicz dyr. Banku kraj., z Warszawy, ministrowa Chodźkowa z córkami, wicem. Bujalski, radca min. oświaty Dawidowski, prof. uniw. lwow. Bek z rodziną, naczelnik wydz. min. zdrowia dr Borzecki i w. i. Wreszcie stały bywalec krynicki, radca Franciszek Macharski, ustępuje zazwyczaj jeden z ostatnich z sezonu krynickiego.

Do urozmaicenia sezonu, oprócz wcale dobrej orkiestry 2 pułku p. z Lublina, pod kierunkiem kapelmistrza Sihreyera, przyczynił się także w wydatnej mierze teatr pod kierownictwem p. Cudnowskiego, który okazał się wcale ruchliwym i pomysłowym na tem stanowisku. W głównym sezonie występowały wybitne siły teatrów polskich: Solski, Adwentowicz, Juracz, Dulembianka i i. Repertoar był urozmaicony. Widownia teatru przeważnie przepełniona. — Obecnie dał stały personal tego teatru grywany w Warszawie dramat żydowskiego autora Ascha, p. t.: »Bóg zemsty«. Publiczność żydowska przyjęła z uznaniem ten utwór utalentowanego swojego współwyznawcy, pomimo, że rzucił on na ekran sceniczny rozpiejącą kwestję strzyczeństwa i nierządu wśród pewnych sfer społeczeństwa żydowskiego. Główną rolę wcale udatnie odegrał dyr. Cudnowski. Żegna Krynicę ten teatr bardzo udatną i dowcipną rewietą p. t.: »Jeden dzień w Krynicy«, napisaną wierszem, nie pozbawionym wartości literackiej, przez jednego z artystów tego zespołu.

I świat lekarski zwiększył się w tym roku w Krynicy znacznie. Pomimo to, sztab dawnych lekarzy, z drem Dębickim, Wąsowiczem i Cerchą, cieszy się zawsze liczną klientelą. Lekarz zdrojowy, dr Górski, wykonuje bardzo sumiennie i gorliwie nadzór nad całym zakładem.

Pogoda wrzesnie — bywa także w Krynicy, o ile deszcz nie leje strumieniami. **M. K.**

Ruch wyborczy

SKŁAD OBWODOWYCH KOMISYJ WYBORCZYCH W KRAKOWIE.

Wczoraj wieczorem rozlepiono na murach miasta Krakowa obwieszczenie, w którem ogłoszono nazwiska i skład członków 79 obwodowych komisyj wyborczych w Krakowie do Sejmu i senatu. Każda obwodowa komisja składa się z przewodniczącego i jego zastępcy, oraz 4 członków komisji i 4 ich zastępców. Zastępcy wchodzą w skład komisji wyborczej tylko w razie nieobecności członków komisji. Godność członków komisyj wyborczych jest honorowa. od jej przyjęcia nikt nie może się uchylać bez usprawiedliwionych przyczyn. Członkowie komisyj wyborczych, którzy uchylają się od spełnienia swych obowiązków bez usprawiedliwionej przyczyny, ulegają grzywnie do 20 tysięcy mp., przyczem uiszczenie kary nie uwalnia od obowiązku przyjęcia godności członka komisji. Skazanie po raz trzeci powoduje wykreślenie z listy członków komisji. Członkowie komisyj wyborczych, o ile wskutek udziału w pracach wyborczych ponieśliby dotkliwy uszczerbek w swym zarobku dziennym, otrzymują za dnie rzeczywistej pracy djety, a o ile mieszkają poza miejscem urzędowania również zwrot kosztów podróży.

WŁASNE LISTY P. P. S.

Warszawa, 7 września (PAT). »Kurjer Polski« dowiaduje się, że P. P. S. wystawia własne listy we wszystkich okręgach Pomorza, Wielkopolski, Małopolski, byłej Kongresówki i kresów wschodnich, oprócz województwa poleskiego, gdzie poleca swoim zwolennikom głosować na najbardziej radykalną listę polską.

NARADY P. S. L.

Warszawa, 7 września (PAT). Jak się dowiaduje »Kurjer Polski«, dzisiaj zbiera się prezydjum P. S. L. (Piast), celem ustalenia listy państwowej tego stronnictwa. W obradach weźmie udział poseł Witos, który specjalnie w tym celu przybywa z Małopolski.

Przemysłowcy i finansiści szwajcarscy w Krakowie

Kraków, 8 września.

Wczoraj rano przyjechała do naszego miasta wycieczka przemysłowców i finansistów szwajcarskich w liczbie 11 osob. W skład wycieczki wchodzą pp. Cassan, dyrektor „Banque populaire Suisse", delegat Związku bankierów, de Gautard, dyr „Comptoir d'escompte de Geneve", del. Związku bankierów. Oba wymienione banki należą do kartelu sześciu największych banków szwajcarskich. Dalej p. Boos-Jegher, sekr. jen. centr. biura handlu zagranicznego i urzędu dla targów zagr., Burnens, sekr. Izby handl. i przem. w Lozannie, Rohn, prof. politechn. w Zurychu, prezes zw. inżyn., Zindel, prez. zw. inżyn.-mechan., del. Twa techników, Sumier, del. wielkiego przem. zegarkowego, dyrektor fabryki „Zenith", dr Zaech, czł. zarz. zw. drobnego przem. i hotelarstwa (union suisse des arts et metiers), Moos, prof. politechn. w Zurychu, czł. zarządu i del. Związku chłopów, Degen, sekr. zjednoczenia Związków zawod., dr Luedi. dyr. jen. szwajcarskiej ag. telegr. Wszyscy wyżej wymienieni uczestnicy wycieczki są delegowani oficjalnie przez odnośne Związki. Wycieczce towarzyszą p. Sygietyński, naczelnik wydziału obrotu towarowego min. przem. i handlu i p. Jerzy Nunberg, sekr. legacyjny poselstwa polskiego w Bernie.

Oficjalne powitanie gości szwajcarskich odbyło się w sali Grand-Hotelu o godz. 8'30 rano w obecności wicewojewody Kowalikowskiego, wicepr. dra Wielgusa, prezydenta Izby handl. Epsteina, oraz delegatów instytucyj finansowych z b. ministrem skarbu Steczkowskim na czele. O godz. 10 rano odjechali goście szwajcarscy samochodami do Wieliczki, skąd po zwiedzeniu salin udali się do Okocimia, gdzie byli podejmowani śniadaniem przez bar. Goetza. W przyjęciu wzięli udział nadto wojewoda krakowski dr Gałecki, wicepr. dr Wielgus, prez. Izby handl. Epstein i inni. O godz. 5 po południu goście szwajcarscy uczestniczyli w konferencji gospodarczej Izby handlowej.

W programie dnia dzisiejszego wyjazd do Zakopanego i Morskiego Oka.

PRZYJAZD WYCIECZKI MŁODZIEŻY FRANCUSKIEJ.

W dniu 11 bm. przybywa do Polski wycieczka złożona ze 110 uczniów najwyższych klas francuskich szkół średnich wraz z 8 nauczycielami. Wycieczka zjeżdża na zaproszenie rządu polskiego, wysłane na ręce prezydenta ministrow Poincare'go W Krakowie zatrzymają się goście przez 2 dni, tj. 17 i 18 bm.

Celem godnego przyjęcia młodzieży francuskiej ukonstytuował się w naszem mieście specjalny komitet, złożony ze sfer wojewódzkich, miejskich i szkolnych, który ułoży szczegółowy program goszczenia wycieczki. Pierwsze posiedzenie Komitetu odbędzie się w poniedziałek 11 bm. o godz. 6 po południu w sali konferencyjnej magistratu.

KRONIKA

Kraków, 8 września.

KRAKÓW BEZ OPAŁU. Jeszcze przed kilku miesiącami gmina m. Krakowa nabyła od zarządu dóbr w Nisku około 1000 wagonów miękkiego drzewa opałowego. Przy zawieraniu umowy gmina zastrzegła sobie, by dostawa drzewa odbywała się normalnie i trwała do końca marca 1923 r. W ostatnim czasie nadchodziły jednak z Niska tak szczupłe transporty, że wystarczyły zaledwie na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb zakładów użyteczności publicznej i zakładów humanitarnych Krakowa, a obecnie magazyny miejskie pozbawione są zupełnie drzewa. Interpelowany w tej sprawie zarząd dóbr w Nisku tłumaczył się raz strajkiem robotników, to znów brakiem wagonów. Magistrat zwrócił się do lwowskiej dyrekcji kolejowej, by ta przydzieliła stacji Nisko odpowiednią ilość wagonów do przewozu drzewa. Dyrekcja załatwiła sprawę przychylnie, mimo to jednak zarząd dóbr w Nisku drzewa nie nadsyła. Ponieważ są bardzo słabe widoki dostatecznego zaopatrzenia Krakowa w węgiel, mieszkańcy mogą się znaleźć w zimie w przykrej sytuacji.

ZWALCZANIE LICHWY. Wobec likwidacji urzędu walki z lichwą magistrat krakowski wydał szereg przepisów, mających na celu zwalczanie lichwy. Zarządzenia te odnoszą się szczególnie do obowiązku uwidaczniania cenników, jak również do przechowywanie przez właścicieli przedsiębiorstw oryginalnych faktur na wszelkie towary sklepowe. Przekraczający powyższe zarządzenia magistrat będzie karał w drodze administracyjnej aresztem do 3 miesięcy względnie grzywną do 1 miljona marek. Odnośne obwieszczenia magistratu ukażą się na murach miasta jutro, tj. w sobotę. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że rzeczywiście w wielu sklepach na wystawach brak jest uwidocznionych cen na towarach.

WYBÓR REKTORA UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. Jak się dowiadujemy, w drugiej połowie bm. zbierze się senat akademicki Uniw. Jagiellońskiego celem dokonania wyboru rektora wszechnicy krakowskiej w miejsce powołanego na stanowisko prezydenta ministrów rektora Nowaka.

PRZEGLĄD KONI WOJSKOWYCH. Wczoraj przyjechał do Krakowa z Warszawy jen. brygady Kostecki, inspektor remontu koni armji polskiej, celem zbadania zdatności koni, zakupionych przez odnośne komisje wojskowe w Krakowie. Jenerał zabawi w naszem mieście dwa dni.

URUCHOMIENIE POCIĄGU NA ZAWODY LOTNICZE W RAKOWICACH. Dyrekcja kolei państwowych donosi: Celem umożliwienia dojazdu publiczności na lotnisko w Rakowicach w dniu popisów lotniczych 9 września br. uruchomi Dyrekcja osobny pociąg. Odjazd z Krakowa o godz. 9 rano, z lotniska po ukończeniu zawodów o godz. 13 min. 45. Bilety jazdy do tego pociągu wydawać będą kasy osobowe na dworcu.

KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO. Stowarzyszenie przyjaciół Francji w Krakowie otwiera, jak w roku zeszłym, kursy języka francuskiego dla dorosłych i dla młodzieży. Nauki udzielać będą rodowici Francuzi pod kierunkiem p. Henryka Bernarda, lektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wpisy i informacje od 4—7 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk 9. I p.

WIELKI RABUNEK. Onegdaj na dom Wolfa Herszlala w Klaśnie pod Wieliczką napadło kilku opryszków i wyrwawszy kilka dachówek z dachu weszli przez powstały otwór na strych, a stamtąd dostali się do wnętrza mieszkania. Tu korzystając z nieobecności domowników skradli futro i inne przedmioty. poczem wzięli się do rabowania sąsiednich mieszkań p. Heleny Strassberger i Chaima Kleina. Szkoda, jaką wyrządzili opryszki lokatorom tego domu, przekracza 5 miljonów marek. Zarządzony pościg za złodziejami dotąd nie wydał rezultatów.

ARESZTOWANIE. Policja aresztowała 17-letniego Stefana Dudę, praktykanta sklepowego w firmie „Drobner" przy pl. Szczepańskim 2. Duda wykradał na szkodę firmy różne towary, jak nożyczki, maszynki do strzyżenia włosów, przybory do rybołóstwa itp., wyrządzając szkodę firmie na kilkaset tysięcy marek. Przedmioty skradzione sprzedawał on częściowo w Krakowie, częściowo zaś zabierał do domu. Większą część skradzionych przedmiotów odebrano młodocianemu przestępcy i zwrócono poszkodowanej firmie. Dudę odstawiono do sądu okręgowego w Krakowie.

KRADZIEŻ. Do policji doniósł p. Bronisław Ilgiet, że wczoraj w jednej z aptek skradziono mu paczkę z ubraniem wartości 100.000 mk. Kradzieży dokonał niewyśledzony sprawca w chwili, kiedy p. Elgiet płacił za lekarstwo, a zapakowane ubranie położył na stołku.

Z kraju i ze świata

ŚMIERTELNY WYPADEK NA KOLEI. Widownią strasznego wypadku kolejowego była w ubiegłą niedzielę wieczorem stacja Grodzisk pod Warszawą.

24-letni Juljan Bielawski, urzędnik cywilny powiatowej komendy uzupełnień w Grodzisku, po odbytej uroczystości swych zaręczyn, udał się na stację, celem odprowadzenia ojca swego odjeżdżającego do Warszawy. Miejscowy pociąg już był na stacji, lecz pasażerów jeszcze nie wpuszczano na peron za kratki. Bielawski otworzył boczną furtkę w kratkach, wydostał się wraz z ojcem na peron, poczem usadowił ojca w wagonie pociągu stojącego na III linji.

W tym czasie nadszedł pociąg krakowski, do którego w Grodzisku nie wpuszczają pasażerów. Bielawski, chcąc, aby ojciec jego prędzej znalazł się w Warszawie, proponował mu przesiąść się do pociągu krakowskiego, który stanął na I torze.

W czasie naradzania się, Bielawski stojąc już między II a III torem, nie zdążył się usunąć i został uderzony w głowę przez pędzący z Warszawy po II torze pociąg kurjerski. Wskutek pęknięcia czaszki Bielawski wkrótce życie zakończył.

POŻAR MOSTU. Przed kilku dniami po przejeździe pociągu osobowego, zdążającego ze Starego Sącza do Nowego Sącza, zapalił się most, położony obok toru kolejowego pod Biegonicami. Pożar powstał od iskry z lokomotywy i momentalnie objął drewniany most. Most spłonął zupełnie. Zaznaczyć należy, że zniszczony pożarem most został wybudowany przed kilku miesiącami.

AWANS. Znany w szerokich sferach naszego miasta starszy radca dyrekcji policji w Krakowie dr Adam Banach otrzymał piątą rangę państwową.

PROGNOZA NA PIĄTEK. Przeważnie pochmurno, chłodno. miejscami deszcze, wiatry z północy i północno-zachodu.

NA ODBUDOWĘ SZPITALA ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE złożyli w dalszym ciągu: Wykaz IX: Amerykański Joint Distribution Committee 11.850.000 mk., Izak Bester ku uczczeniu bp. Chany Perl Bester 500.000 mk.; Samuel Zollmann 300.000 mk., Salomon Kops-Prager z Londynu 200.000 mk.; Mojżesz Bienenstock z Nowego Yorku 100.000 mk.; po 50.000 mk.: Fa. Mendelsohn, Fryderyk Freund i dr Juda Zimmermann, inż. Bernard Zimmermann, Helena Zimmermann, Salomea Osiekowa, Julja Bribramowa w rocznicę śmierci bp. Mojżesza Zimmermanna; drowie Rafałowie Landauowie w rocznicę śmierci bp. syna Tadeusza 25.000 mk.; po 10.000 mk.: Berta Goldschneider. Leonowie Schneidowie i synowie bp. Leona Kalmusa w piątą rocznicę tegoż śmierci; po 5000 mk.: Abraham Nussbaum, Eisig Kiengel, Henryk Heumann w rocznicę śmierci bp. rodziców, Leon Wagner, Chaim Freilich oraz Józef Goldstoff, Dom modlitwy Sussera 4000 mk.; Arnoldowie Falkowie w rocznicę śmierci bp. matki F. Linkowskiej 2500 mk.; po 2000 mk.: Jakób i Cecylja Kuenstlerowie z okazji urodzin córki i Salo Poser; Fa. Falter i Dattner jeden wagon desek.

Datki na odbudowę szpitala przyjmuje kasa Gminy izraelickiej w Krakowie.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj pierwsze przedstawienie w nowym sezonie 1922-23 teatru im. Słowackiego, inaugurowane arcydziełem Fredry „Mężem i żoną" i „Odludkami i poetą", które będą powtórzone jutro i w niedzielę 10 bm. W najbliższych dniach wchodzi na afisz atrakcyjna komedja amerykańska Avery Hopwooda „Jutro pogoda" z ulubieńcem krakowskiej publiczności Z. Nowakowskim w roli głównej. W przygotowaniu na bieżący jeszcze miesiąc ideowa sztuka Adama Asnyka „Bracia Lerche", wznowiona z racji rocznicy zgonu poety, oraz „Marja Stuart" Jul. Słowackiego. rozpoczynającą cykl przedstawień wielkiego repertuaru.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 8 bm. „Cavalleria Rusticana" z gościnnym występem p. Józefy Zacharskiej, primadonny opery lwowskiej, oraz pp. Milewską, Bodnicką, Stępniewskim, Mazurkiem i „Pajace" z pożegnalnym występem p. Ignacego Manna w roli Cania. W roli Tonia wystąpi gościnnie p. Stefan Romanowski, pierwszy baryton opery król. w Lublanie. Partję Neddy odtworzy p. Jastrzębska. Silviem będzie p. Mazurek, Arlekin — Mazurkiewicz.

Jutro w sobotę 9 bm. „Zamarłe oczy" z pp. Jaworzyńską. Stępniowskim i Kniagininem w rolach głównych.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 8 bm.: »Odludki i poeta« i »Mąż i żona«.
Sobota, 9 bm.: »Odludki i poeta« i »Mąż i żona«.
Niedziela, 10 bm.: »Odludki i poeta« i »Mąż i żona«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Piątek, 8 bm.: »Cavalleria rusticana« i »Pajace«.
Sobota, 9 bm.: »Zamarłe oczy«.

TEATR »BAGATELA«.

Piątek, 9 bm. po poł.: »Kobieta, która zabiła«, wieczorem »Wilkołak«.
Sobota. 9 bm. po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Szczęście Frania«.
Niedziela, 10 bm. po poł.: »Wilkołak«, wieczorem »Szczęście Frania«.

OTWARCIE SEZONU KONCERTOWEGO 1922-1923. „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański", które w tym roku rozszerzyło swoją działalność na wszystkie miasta Polski, otwiera w niedzielę, 24 bm. tegoroczny sezon koncertowy w wspaniałej sali Starego Teatru koncertem naszego najznakomitszego polskiego śpiewaka Adama Didura, który na zaproszenie „Krak. Biura Koncertowego E. Bujański" wystąpi również w Warszawie, Lwowie, Łodzi. Poznaniu, Katowicach, Wilnie i Gdańsku. W dniu 1 października br. wystąpi po raz pierwszy w Krakowie znakomity pianista Mitja Nikisch, syn sławnego dyrygenta Artura, w dniu zaś 8 października br. znane już u nas świetne trio: Poźniak—Dehman—Dechert. Sprzedaż biletów na powyższe koncerta rozpocznie się od wtorku 12 bm. w koncertowej Kasie zamawiań u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

RITA SACCHETTO, sławna tancerka i gwiazda filmowa, wystąpi tylko jeden raz w Krakowie w imprezie „Krak. Biura Koncertowego E. Bujański" we środę. 20 bm. w teatrze miej. im. Jul. Słowackiego. Bilety są już do nabycia w kasie dziennej teatru.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— (mj) **HOMERA ODYSSEJA.** Opracował Tadeusz Sinko. (Serja II Bibljoteki Narodowej, Nr 21).

Autor najwyborniejszego wstępu do przekładu Iljady Dmochowskiego, prof. T. Sinko ogłosił świeżo w tejże Bibljotece Narodowej Odysseję w przekładzie Siemieńskiego, zaopatrując ją mądrym wstępem i pilnemi objaśnieniami. Zgodnie z najnowszą szkołą badaczy kwestji homeryckiej Sinko słusznie przypisuje Odysseję autorowi Iljady i uważa ją za przemyślane uzupełnienie tej ostatniej. Jeden tylko szczegół uznaje za późniejszy dodatek, a mianowicie opis najstarszego w poezji europejskiej piekła, jako miejsca potępienia i kaźni za grzechy. Wydawca opowiada dalej ciekawe rzeczy o terenie Odyssei, zajmuje się jej wpływami i przekładami, charakteryzuje piękny przekład Siemieńskiego, i natreszcie rozwodzi się krótko nad „Powrotem Odysa" Wyspiańskiego.

Czytelnik polski znajduje zatem we wstępie Sinki niemal wszystko, co może mu być potrzebne do pełnego zrozumienia arcydzieła Homerowego. Iljada i Odysseja, jako poematy, odznaczające się szlachetnem pięknem i mądrością życiową, długo jeszcze będą miały pilnych czytelników i zapalonych wielbicieli. Dlatego prof. Sinco należy się uznanie za to, że przez wznowione wydanie uprzystępnił je nanowo miłośnikom rzetelnej poezji i starożytnego świata Hellenów.

(mj) **KŁOSIŃSKI WŁADYSŁAW:** Elementarz i rachunki do klasy pierwszej (nakład Gebethnera). Tenże: I rok nauki szkolnej. Przewodnik metodyczny, dostosowany do postulatów nowoczesnej pedagogiki oraz wprowadzający nową metodę dźwiękową w nauce czytania (Warszawa—Kraków 1919).

Obie książki poważnej wartości pedagogicznej: pierwsza jako pięknie wydany podręcznik dla dziatwy, druga jako podręcznik dla nauczycielstwa szkoły powszechnej, zaopatrzony w najważniejszą literaturę przedmiotu, opracowany na podstawie wypróbowanych metod nowoczesnych. Obie godne polecenia.

JANOWSKI LUDWIK: Historjografja uniwersytetu wileńskiego (Wilno 1922).

Z sali sądowej

O DZIECIOBÓJSTWO.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw 23-letniej Tekli Szotównie, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. Wedle aktu oskarżenia, Szotówna porodziła w dniu 15 marca br. w Iwkowej koło Brzeska nieślubne dziecię na strychu spichlerza. Po urodzeniu udusiła niemowlę i ukryła je w słomie. Po kilku dniach wyniosła będące już w stanie rozkładu zwłoki noworodka do lasu i zakopała pod korzeniami świerka.

Podczas rozprawy oskarżona przyznała się do popełnionego czynu, tłumaczyła się jednak, że dziecię udusiła nieświadomie. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych (10 nie, 2 tak) wydał wyrok uwalniający Szotównę od kary. Trybunałowi przewodniczył sędzia Świądrowski, wotowali sędzia Kraus i Federowicz, oskarżał prok. Michałowski, bronił adwokat dr Szymon Berman.

SPRAWA KOMOROWSKIEJ.

Jak się dowiadujemy, pracownia chemiczna przy zakładzie medycyny sądowej, ukończyła już analizę wnętrzności śp. Komorowskiego i wedle wyników tej analizy orzekła, że w zawartości jelit nie znajdowały się ślady trucizny. Mimo tego orzeczenia prokuratura państwa nie cofnie prawdopodobnie oskarżenia przeciw Komorowskiej i Paciorkowi, ze względu na poszlaki, świadczące przeciw uwięzionym. Wedle zdania lekarzy, zatrucie mogło nastąpić truciznami preparowanemi z ziół, które nie zostawiają śladów w przewodach pokarmowych. Obronę Komorowskiej objął adwokat dr Heski, zaś Paciorka adw. dr Klimecki.

Stulecie niepodległości Brazylji

(Notatka historyczna).

Z powodu stuletniego jubileuszu niepodległości Brazylji, który przypadł w dniu 7 września r. b i otwarcia w tym dniu pierwszej po wojnie, wszechświatowej wystawy powszechnej w Rio de Janeiro, cały świat cywilizowany zainteresował się Brazylją.

Wszystkie prawie państwa europejskie, a także amerykańskie nietylko biorą udział w wystawie, ale nadto wysyłają specjalne poselstwa, które w imieniu ich rządów będą składały życzenia rządowi brazylijskiemu.

Anglja, Francja, Włochy. Belgja i amerykańskie Stany Zjednoczone wyznaczyły ogromne sumy na budowę pawilonów wystawowych, które następnie mają być ofiarowane w darze Brazylji. Prasa wszechświatowa od kilku tygodni w rozlicznych artykułach opisuje historję, warunki polityczne i ekonomiczne Brazylji, podkreślając tak doniosłe ekonomiczne znaczenie tego kraju. A ponieważ Brazylja w polskie emigracji, uznaniu polskiej niepodległości i w sprawie śląskiej ważną dla nas odegrała rolę, przeto krótki rys dziejów tego kraju zapewne zainteresuje polskie społeczeństwo.

Po szczęśliwym powrocie do Portugalji podróżnika Vasco da Gama, który pierwszy odkrył drogę morską do Indyj król portugalski Don Emanuel, zwany „szczęśliwym", wyekwipował w roku 1500 flotylę pod dowództwem admirała Alwaresa Cabral'a. która miała za zadanie odnalezienie najbliższej drogi morskiej na Wschód dla sprowadzenia tak zwanych wówczas towarów korzennych.

23 kwietnia tego roku Cabral dotarł do brzegów nieznanej dotychczas Brazylji, w miejscu, gdzie obecnie leży port „Porto Seguro", a 1-go maja r. 1500, stanąwszy na stałym lądzie, zajął ten kraj na rzecz korony portugalskiej.

W r. 1580 po zajęciu Portugalji przez Hiszpanję, również i Brazylja dostała się pod panowanie hiszpańskiego Filipa II, pozostając we władaniu Hiszpanji do r. 1630, w którym to czasie Holandja tę kolonję zajęła. Portugalja po odzyskaniu swej niepodległości w r. 1640, zdołała w r. 1654 wyprzeć holendrów i znów zawładnąć Brazylją.

Przez 300 lat następne mały kraj Portugalji eksploatował bogactwa przyrodzone swojej brazylijskiej kolonji, która swojem terytorjum wielokrotnie przewyższała kraj macierzysty.

Gospodarka ta, prowadzona systemem rabunkowym i srogie rządy portugalskie, już w początkach XVIII wieku wywołały niezadowolenie wśród ludności brazylijskiej, która, chociaż była pochodzenia portugalskiego, uważała już Brazylję za swoją ojczyznę. Ludność ta zapragnęła sama się rządzić, a wynosiła wówczas około czterech miljonów mieszkańców rasy białej lub częściowo zmieszanej z rasą Indjan, autochtonów.

Rozpoczęły się więc ruchy nieprzyjazne dla władz portugalskich, a ogłoszenie w r. 1776 niezawisłości Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, było dla brazylijczyków zachętą do wywalczenia niepodległości.

Ucisk ekonomiczny, zastosowany w r. 1789 przez władze stanu Minas Geraes, najzasobniejszego w drogie kamienie i złoto, wywołał pierwszy poważny spisek, mający już wyraźny cel zrzucenia jarzma portugalskiego. Wśród spiskowców jednym z najważniejszych działaczy był podporucznik J. da Silva Xavier, zwany Tiradentes. Spisek został zdradzony i dwunastu jego uczestników skazano na śmierć. Lecz panująca wówczas Donna Marja I jedenastu z nich ułaskawiła, a dwunasty Xavier został w r. 1792 ścięty — dziś jego pomnik otoczony czcią całego narodu, stoi w Rio de Janeiro na placu zwanym Tiradentes.

Ponieważ król portugalski Jan VI, jako aljant Anglji, przeciwdziałał polityce Francji, przeto został zmuszony przez Napoleona I do opuszczenia Lizbony i pod ochroną eskadry angielskiej uciekł w r. 1808 do Brazylji.

W r. 1815 ogłosił on Brazylję jako królestwo i przybrał tytuł króla zjednoczonej Portugalji, Brazylji i Algarbji. *) Po upadku Napoleona Portugalja odzyskała swoją wolność i w r. 1816 Jan VI po śmierci swej matki zostaje ponownie powołany na tron portugalski, lecz z powodu wybuchu rewolucji w Oporto wyjeżdża do Portugalji dopiero w r. 1821, pozostawiając w Brazylji w charakterze regenta syna swego Don Pedra, ożenionego z Leopoldyną, księżniczką austrjacką.

Brazylijczycy zasmakowawszy w swoim własnym rządzie podczas pobytu króla, nie mogli już pogodzić się z zależnością od władz portugalskich, a gdy nadto regent Don Pedro okazał się wielce przychylny dla zupełnej niezawisłości Brazylji, po otrzymaniu od kortezów portugalskich wezwania do wyjazdu z Brazylji, powziął niezłomne postanowienie tutaj nadal pozostać. Gdy w r. 1822, dnia 7 września, będąc w powrotnej drodze w S. Paulo do Rio de Janeiro otrzymał depeszę z Lizbony, w której kortezy postanowiły groźnie wystąpić przeciwko ruchom wolnościowym Brazylji, Don Pedro, nad rzeką Ypiranga ogłosił niepodległość Brazylji.

1 grudnia tegoż roku Don Pedro został koronowany jako cesarz Brazylji Don Pedro I i z nim rozpoczęła się brazylijska dynastja domu Braganza. Po Don Pedrze I, który po śmierci ojca powrócił do Portugalji, z powodu małoletności jego syna Don Pedra II, objęła rządy regencja, złożona z jenerała Lima e Silva (stryja obecnego w Warszawie posła brazylijskiego) i dwóch deputowanych Costa Carvalho i Brasilio Muniz. Lecz już w roku 1840 piętnastoletni Don Pedro II został usamowolniony i ogłoszony cesarzem brazylijskim. Panowanie jego z powodu ciągłych wojen i wewnętrznych rozterek, nieuniknionych w każdem nowotworzącem się państwie, przedstawiało wielkie trudności, a zniesienie niewolnictwa, które wywołało w Brazylji, kraju plantatorów, brak rąk do pracy i wywołało ciężki kryzys ekonomiczny, było powodem wytworzenia się wrogich cesarzowi partyj, co skłoniło Don Pedra II, cesarza pełnego ideałów szlachetnych i miłości dla Brazylji, do abdykacji.

Dnia 15 listopada r. 1889 została w Brazylji ogłoszona rzeczpospolita na zasadach federacyjnych z konstytucją, która pod względem zagwarantowania swobód i zabezpieczenia prawnego opieki nad swoimi obywatelami, może być wzorem dla wszystkich państw pożądających ustroju demokratycznego.

Brazylja, ustaliwszy obecnie swoje stosunki wewnętrzne i zdobywszy po wojnie wybitne stanowisko w polityce wszechświatowej, urządza wystawę, wykazującą klimatyczne warunki i bogactwa gleby swej z iście amerykańskim rozmachem i

*) Algarbja lub Algarve — południowa prowincja Portugalji, do której przywiązany był tytuł królestwa.

Strajk w b. zaborze pruskim

Poznań, 7 września (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 13 telegrafiści poczęli stopniowo opuszczać posterunki. Dziś prąd został przerwany i telegraf jest nieczynny.

Toruń, 7 września (PAT) W dniu wczorajszym w południe **wybuchł tu strajk** urzędników poczt i telegrafu. Rada zabezpieczenia ruchu telegraficznego i pocztowego oraz przesyłek wojskowych i służbowych, obsadziły urząd telegraficzny **oddziały wojskowe.**

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 7 września (PAT). Na posiedzeniu w dniu 7 bm. Rada ministrów **rozpatrywała sytuację, wytworzoną strajkiem** pracowników poczt i telegrafów i wydała panu kierownikowi ministerstwa poczt i telegrafów **odpowiednie upoważnienia.**

Pogróżki „Diła"

Lwów, 7 września (Tel. wł.) »Diło« w artykule wstępnym p. t. »Balkanizacja Galicji wschodniej« pisze:

Prasa polska notuje codziennie wypadki zamachów, napadów i podpaleń. Teror skierowany wyłącznie przeciw społeczeństwu polskiemu, policji i wojsku. Co to wszystko oznacza? Czy akcja ta nie mówi sama za siebie? Czy nie woła ona do całego świata, że **warunki życiowe w Galicji wschodniej są nienormalne**, chorobliwe i że istniejący **stan wymaga zmiany.** Społeczeństwo polskie musi sobie uprzytomnić, że naród ukraiński jest za silny, by go można zniszczyć. **Należy przystąpić natychmiast do likwidacji wojennej okupacji i zastosowania do Galicji wschodniej prawa samostanowienia, tj. do rozbudowy galicyjskiej państwowości.** Innej drogi niema. **Widmo Macedonji i Irlandji może stać się rzeczywistością w Polsce.**

POLSKO-WŁOSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Rzym, 7 września (PAT). Szef sekcji dr Schiller i poseł Kwiatkowski **ukończyli wczoraj rokowania w sprawie traktatu handlowego**, którego tekst jest już ustalony. O tych tymczasowych rezultatach powiadomione będą oba rządy, poczem prawdopodobnie już w najbliższym czasie nastąpią dalsze rokowania.

Delegaci belgijscy w Berlinie

Berlin, 7 września (PAT) Kanclerz Rzeszy **przyjął wczoraj belgijskich delegatów** Delacroix, Bemelmanna i Filipsona. Po konferencji z kanclerzem delegaci belgijscy odbyli konferencję z drem Hermesem, poczem udali się do posła belgijskiego. Popołudniu **odbyły się obrady delegacji** z udziałem sekretarzy Bergmanna i Schroedera.

WYJAZD KRÓLA GRECKIEGO Z ATEN.

Paryż, 7 września (AW). Wedle »Petit Parisien« nadeszła do Londynu wiadomość, że grecki król Konstanty **opuścił w nocy Ateny.** Cel jego podróży **nie jest znany.**

ZAMORDOWANIE DWÓCH MARYNARZY WŁOSKICH W GRECJI.

Rzym, 7 września (PAT). Jak donoszą z Aten, w Pireusie **tłum zabił dwóch marynarzy włoskich**, którzy weszli na ląd. W związku z tym wypadkiem grecki prezydent ministrów osobiście złożył kondolencję w poselstwie włoskiem w Atenach.

Listy z Warszawy

— 5 września.

Rozpoczęcie sezonu teatralnego w Reducie i operze miejskiej. — Troska prezesa ministrów o istnienie opery stołecznej. — „Stańczyk". — W „Masce". — Wystawa Z. Nirnsztejna, M. Trzcińskiego i prof. J. Pankiewicza. — Z piśmiennictwa.

Eksperymentalna uczelnia kunsztu gry scenicznej — „Reduta" rozpoczęła jesienny sezon teatralny tragedją „Judasz" — Kazimierza Przerwy Tetmajera, malowniczym poematem „podniosłym do godności religijnego misterjum z p. St. Jaraczem w roli tytułowej.

Teatr Wielki otworzył sezon operowy w dniu 2 b. m. operą Żeleńskiego „Goplana" pod dyr. E. Młynarskiego i niezwykle efektownemi i barwnemi dekoracjami o wielkiem znaczeniu i wykonaniu artystycznem Drabika w inscenizacji H. Kowalskiego, oraz świetnymi wykonawcami pp. Budziszewską, Czapską, Gołkowską, Mankiewiczówną, Dygasem, Janowskim i Palewiczem. Dnia 7 bm. będą wystawione „Pieśni Hafisa" — Karola Szymanowskiego w nader eksperymentalnej i ciekawej inscenizacji dyrektora Młynarskiego, który połączył w opracowaniu scenicznem nowe pomysły reżyserskie z dekoracjami. „Pieśni Hafisa", grane będą wraz z drugą operą Szymanowskiego „Hagith".

Ciężkie warunki, jakie obecnie przeżywa opera stołeczna, zagrażające jej istnieniu, były przedstawione przez wiceprezydenta miasta, p. Jabłońskiego, oraz dyrektora p. Młynarskiego prezesowi ministrów, p. Nowakowi, który uznał potrzebę podtrzymania opery przez rząd, jako instytucji o wysokiem znaczeniu społeczno-artystycznem i obiecał swoją czynną pomoc w tym kierunku.

Kabaret artystyczno-literacki „Stańczyk", mieszczący się obecnie w teatrze „Maska", rozpoczął cykl przedstawień popołudniowych. Przedstawienia „Stańczyka", utrzymane na wysokim poziomie artystycznym, pełne czystej i aktualnej satyry, oraz niefrasobliwego humoru, cieszą się stale dużem powodzeniem.

Wystawa studjów i szkiców J. Chełmońskiego, w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, która potrafiła żywo zainteresować szerokie koła publiczności, została zamknięta. Natomiast od dwóch tygodni otwarte zostały dwie nowe wystawy: Zygmunta Nirnsztejna i Mieczysława Trzcińskiego. Zapowiada się ciekawą wystawa prof. krakowskiej akademji, znakomitego malarza, Józefa Pankiewicza.

Po ubiegłej przerwie wakacyjnej ukazał się tygodnik polityczno-społeczny „Głos" pod redakcją Wł. Waraczewskiego. Zeszyt sierpniowy tygodnika „Epoka", zawiera referaty, dotyczące polityki, spraw społecznych, literatury i sztuki, a mianowicie: „Prowokacja" — Wł. Włocha, „Fatalne błędy" — J. Tarnowskiego, „Żywych ofiary" — J. Sikorskiego, „Maurycy Maeterlinck jako myśliciel" oraz „Szekspir na scenie ruchomej" — dra E. Mellera, omawiający zasadniczo nowatorstwo sztuki teatralno-dramatycznej, wzorowane przez Reinhardta na teatrach japońskich. **K. Rogala.**

Liceum krzemienieckie

Pełna tradycyj i najdroższych dla serca polskiego wspomnień kresowa instytucja na Wołyniu, Liceum Krzemienieckie, wraca w wskrzeszonej postaci do czynnych swych zadań, jako placówka oświatowa naszych południowo-wschodnich kresów. Przygotowania do wznowienia sławnej przeszłości Krzemieńca trwały z górą dwa lata. Dzięki staraniom ś. p. Karola Wilkoszewskiego, szefa b. departamentu oświecenia na Wołyniu na podstawie jednomyślnej uchwały delegatów z całej Polski wydane zostały 27-go maja 1920 dwa rozkazy Naczelnego wodza o wznowieniu Liceum Krzemienieckiego i o wyposażeniu go znacznemi majątkami. Wypadki wojenne, jakie w międzyczasie zaszły na kresach, opóźniły wykonanie zamierzeń.

Wznowione Liceum Krzemienieckie jest zespołom szkół średnich i zawodowych, oraz internatów, związanym w jedność administracyjną z majątkami, przekazanemi na utrzymanie całej instytucji. Na czele zarówno szkół, jak majątków, stoi wizytator z prawami i obowiązkami kuratora, w niektórych sprawach zwołuje t. zw. prezydjum, złożone z kilku osób, częściowo wybranych przez radę liceum, t. j. nauczycieli wszystkich szkół zakładowych. Zarząd majątków kontroluje osobna rada nadzorcza, w której skład wchodzi między innymi przedstawiciel ministerjum rolnictwa. Dochody z majątków mają wpływać do osobnej kasy licealnej, z której będą opłacani wszyscy pracownicy.

Remont gmachów dawnego liceum jest na ukończeniu. Gmachy te, rozmieszczone w rozległym parku z dwóch stron wspaniałego kościoła licealnego, obejmują około 200 pokoi różnej wielkości.

Na podstawie statutu nowo do życia powołanej uczelni w skład Liceum Krzemienieckiego wejdą szkoły męskie i żeńskie następujących typów:

w Krzemieńcu: gimnazjum (7 klas.), seminarjum nauczycielskie, szkoła ćwiczeń, preperanda, nadto: internat męski, internat żeński;

W Białokrynicy: (pięć kilometrów od Krzemieńca): średnia szkoła rolnicza męska z internatem, wątpliwe otwarcie „kursu maturalnego" męsko-żeńskiego, zamiast ósmej klasy.

Ponieważ ministerjum rolnictwa oddało już w części przeważnej w zarząd i użytkowanie nowej instytucji lasy, przekazane jej rozkazem Naczelnego wodza i rozporządzeniem Rady ministrów, przeto Zakłady Krzemienieckie rozpoczynają działalność swą już w bieżącym roku szkolnym, a liczne rzesze młodzieży, zwłaszcza tułaczej i bezdomnej, wypędzonej z Rosji i Ukrainy z radością powitają wezwanie dyrekcji do zgłaszania się o przyjęcie do internatów i szkół licealnych.

Opłata w internacie wynosi obecnie 20.000 mkp. miesięcznie, w wyjątkowych wypadkach może być zmniejszoną. Pościel, ubrania i bieliznę należy przywieść. Egzaminy do szkół licealnych odbędą się 11 września, nauka rozpocznie się 13 września.

Podania do szkół, oraz internatów, należy wnosić natychmiast pod adresem: Dr M. Piekarski, wizytator Liceum Krzemieniec, załączając potrzebne dokumenty, oraz piśmienny „przebieg życia".

Rozmaitości

METAMORFOZA „BARTKA ZWYCIĘSCY". W Opawie, nakładem F. Stratila, wyszedł po czesku „Bartek zwycięsca" Henryka Sienkiewicza, w przekładzie Maryki Hanysovej. Zacna ta osoba przerobiła naszego bartka na czecha, Janka Slavika, a wszędzie, gdzie Sienkiewicz mówi o Polakach, powstawiała „czesi"... Tytuł również odpowiednio przerobiła, tak, że brzmi on: Janek Slavik, vitez gravelotsky. povidka ze života ceskych Slezaku v Prusku". (Janek Slavik, zwycięzca z pod Gravelotte, opowieść z życia czeskich ślązaków (sic!!!) w Prusach".

Biedny Bartku! Nie wiedziałeś, że zostaniesz Czechem! Doprawdy, co myśleć o narodzie, gdzie takie bezczelne oszustwa dzieją się co krok!..

DAR Z EVERESTU DLA PAPIEŻA. Członkowie wyprawy na Mont Everest przesłali papieżowi odłamek skały z najwyższego punktu, do jakiego dotarli w toku pełnej niebezpieczeństw i mozołu ekspedycji. Odłamek ten ozdobiony jest srebrnemi niedźwiedziami, a na postumencie hebanowym wyryta jest dedykacja dla papieża, który sam jest niepoślednim alpenistą.

Papież przesłał jen. Bruce'owi, kierownikowi wyprawy, złoty medal swego pontyfikatu, wraz z własnoręcznym listem, w którym dziękuje za dar i przypomina, że, gdy został wybrany papieżem, wyprawa na Everest, będąca już w drodze, przesłała mu depeszę z powinszowaniem i życzeniami, zaadresowaną do „papieża alpinisty".

Dział ekonomiczny

* **ZNIŻKA CEN ŻYTA.** Jak już donosiliśmy, zrzeszone syndykaty rolnicze zabiegały usilnie około uzyskania pozwolenia na wywóz żyta zagranicę, czego im jednak rząd odmówił. Skutkiem tego ceny żyta obniżyły się. Dnia 28 sierpnia notowano żyto na giełdzie warszawskiej 18.500 do 18.800 marek na 100 kg. Wczoraj płacono już tylko 17.500 mkp.

* **PROJEKT BUDŻETOWY MICHALSKIEGO I OŚM MILJARDÓW OSZCZĘDNOŚCI ROCZNIE.** Według informacyj warszawskiego „Kurjera Inform.", rząd nie przygotowuje na sesję jesienną nowego projektu budżetowego, pozostając przy projekcie opracowanym przez b. ministra Michalskiego. Ponieważ budżet ten skutkiem spadku waluty stał się nierealnym, rząd w miarę wyczerpywania się kredytów udziela poszczególnym ministerstwom kredytów dodatkowych.

Zapoczątkowane redukcja urzędników we wszystkich ministerstwach, według obliczeń fachowców, przyniesie skarbowi blisko ośm miljardów oszczędności rocznych.

* **REPREZENTANCI FIRM DRZEWNYCH W MEDJOLANIE**, pp. Ricsardo i Franzi oraz p. Winterlitz przybyli na Targi celem zawarcia wielkich transakcyj w dziale surowca drzewnego.

* **WALKA Z LICHWĄ NA G. ŚLĄSKU.** Jak donosi „Przegląd Wieczorny", w myśl rozporządzenia wojewody śląskiego Rymera na G. Śląsku powołana będzie do życia wojewódzka komisja do badania cen z siedzibą w Katowicach. Jednem z głównych zadań katowickiej komisji będzie nadzór nad działalnością komisyj lokalnych do badania cen, wydawanie dla nich instrukcyj i informowanie celem jednolitego ich funkcjonowania.

WZROST DROŻYZNY W NIEMCZECH. Według danych biura statystycznego Rzeszy, cena najniezbędniejszych produktów podniosła się w sierpniu o 50 procent.

PODWYŻSZENIE OPŁAT POCZTOWYCH O 100 PROC. W NIEMCZECH. Niemiecka dyrekcja pocztowa podniosła opłaty pocztowe o 100 proc. Podwyżka wejdzie w życie dnia 1-go października.

PRZESILENIE EKONOMICZNE W CZECHOSŁOWACJI. Dzienniki praskie donoszą, że związek robotników tkackich otrzymał wypowiedzenie umów zbiorowych, które obejmują 60 tysięcy robotników.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym usposobienie nadal słabsze. Kursy wszystkich walut kształtowały się silnie zniżkowo z wyjątkiem oczywiście marki niemieckiej, cokolwiek mocniejszej i korony austrjackiej, która utrzymała się na dotychczasowym poziomie.

Obroty akcjami przemysłowemi i handlowemi minimalne po kursie przeważnie lekko zniżkowym. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 7 września 1922

	ofiar.	żąd.
Papiery państwowe:		
4% poż. prem. z r. 1920 (za sztukę)	1450'—	1550'—
Akcje bankowe handl. i przem.		
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	725'—	775'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Komercjalny	425'—	475'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3500'—	
Bank Związku Spółek zarobk.	2000'—	2200'—
Polskie Tow. handlowe	650'—	750'—
Transakcja	680'—	700'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3300'—	3500'—
»Polski Glob«	600'—	700'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	6300'—	6800'—
Transakcja		6500'—
Warsz. Ska akc. bud. par.	1300'—	1400'—
Transakcja		1350'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań	2900'—	3100'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	10000'—	12000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	1700'—	1900'—
Transakcja	1850'—	1750'—
Zakłady amun. Pocisk	825'—	925'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	25000'—	28000'—
»Górka« fabryka cementu	7800'—	8200'—
Transakcja		8000'—
Sierszańskie zakł. górnicze	10500'—	11500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8000'—	8400'—
Polska Nafta	1750'—	1950'—
Transakcja	1950'—	1800'—
»Pezet« Powsz. zkł. bud.	1250'—	1350'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4400'—	4700'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	2400'—	2600'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3300'—	3500'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	5200'—	5400'—
Transakcja		5300'—
Ska akc. elektr. okręg. w Sierszy	1350'—	1450'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St Zjed.	7100'—	7400'—	7100'—	7400'—
Transakcja			7300'—	7400'—
Dolary kanad	7000'—	7300'—	7000'—	7300'—
Franki francuskie	550'—	570'—	560'—	580'—
Franki belgijskie	525'—	545'—	525'—	545'—
Franki szwajc.	1350'—	1450'—	1350'—	1450'—
Funty szterl.	32000'—	33000'—	32000'—	33000'—
Transakcja			32550'—	32450'—
Marki niemieckie	5'75	6'25	5'75	6'25
Transakcja			6'20	6'10
Korony austr.	0'11	0'13	0'10	0'12
Transakcja				0'11.40
Korony czeskie	240'—	255'—	240'—	255'—
Transakcja			248'—	250'—
Korony węgierskie	3'80	4'20	3'80	4'20
Korony duńskie	1500'—	1600'—	1500'—	1600'—
Korony norweskie	1300'—	1400'—	1300'—	1400'—
Lei rumuńskie	38'—	48'—	40'—	50'—
Liry włoskie	325'—	350'—	325'—	350'—
Floreny holend.	2800'—	3000'—	2800'—	3000'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (7 września). Miljonówka trans. 1575—1560—1570.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 7275—7100—7150. sprzedaż 7170. kupno 7130, dolary kanadyjskie trans. 7100—7150, franki francuskie trans. 570, marki niemieckie trans. 6—5'90.

GIEŁDA PRASKA. (7 września). Berlin 2'30, Warszawa 0'39—0'49, marka niemiecka 3'10, marka polska 0'39—0'49.

Dnia 5 września notowano dolary 28—28'40.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (7 września). Berlin 0'42½ Holandja 210, Nowy York 526'25, Londyn 2321, Paryż 4135. Medjolan 2295. Bruksela 39. Kopenhaga 113. Sztokholm 139'50, Chrystjanja 8750. Madryt 8175. Buenos Aires 191'50, Praga 18'40, Budapeszt 24'50, Zagrzeb 1'53, Sofja 3, Warszawa 0'07½, Wiedeń 0'00¼, austr. korona stemplowana 0'00 7/8.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Dolary amer. 7450—7500, marki niemieckie 6'40—6'50, korony czeskie 290—292, franki francuskie 600—620, franki szwajcarskie 1200—1210 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

NA PODSTAWIE RESKRYPTU MAGISTRATU M. KRAKOWA z 29 sierpnia 1922 L. 4869, odbędzie się dnia 11 września br. o godzinie 10 przed południem w lokalu firmy „Polon" przy ul. Starowiślnej 34 w Krakowie, licytacja 19.500 kg. oleju mineralnego rafinowanego Nr 1.

Warunki licytacji do przejrzenia w Magistracie.

...niedaleki jest moment, gdy zajmie pierwszorzędne światowe stanowisko pod względem gospodarczym.

Stosunek Brazylji do Polski był zawsze bardzo przyjazny.

W latach 1890 i 1891 rozpoczęła się wielka emigracja Polaków do Brazylji, która wywołała w prasie i literaturze polskiej długą polemikę i rzeczywiście nie dała pozytywnych rezultatów, lecz winy tego nie należy przypisywać Brazylji, a raczej wadliwemu ustrojowi samej emigracji, pozbawionej wszelkiej dyrektywy, braku opieki tak rządu carskiego, jako też kierowniczych instytucyj polskich. Wówczas, gdy inne rządy przez swoje przedstawicielstwa w Brazylji otaczały swych rodaków-emigrantów opieką i pomocą, przedstawicielstwa państw zaborczych, uważając emigrantów polskich, jako przestępców politycznych, nie ochraniały ich przed wyzyskiem plantatorów i nie dopomagały do ich zorganizowania się w nowej ich siedzibie. A jednak pomimo to Polacy-emigranci, którzy pierwsze trudności osiedleńcze przetrwali, znaleźli w Brazylji sympatję i swobodę rozwoju swojej kultury. A dziś poważny zastęp, liczący 200.000 brazyljan-Polaków cieszy się zupełnym dobrobytem.

Gdy w listopadzie r. 1917 papież Benedykt XV zwrócił się do wszystkich mocarstw z propozycją zawarcia pokoju, to Brazylja w osobie ówczesnego ministra spraw zagranicznych Nilo Pecanha, wielkiego przyjaciela Polaków, postawiła jako warunek proponowanego pokoju, między innemi, przywrócenie niepodległości Polski. W tymże roku dwaj polscy działacze w Brazylji, pp. Warchałowski i Kosiński zwrócili się do rządu z prośbą o uznanie Polaków, mieszkających w Brazylji, jako odrębną narodowość, mającą prawo posiadania własnej reprezentacji, na co rząd brazylijski udzielił tymczasowo ustnej aprobaty i wówczas to utworzył się w Brazylji t. zw. „polski komitet centralny" pod prezydencją p. Warchałowskiego, który w grudniu r. 1917 urzędowo uznany został.

W sierpniu r. 1918 Brazylja przyłączając się do deklaracji wersalskiej, uznała paryski komitet narodowy, jako organ prawny polski, a komitetowi centralnemu polskiemu w Rio de Janeiro przyznała prawo urzędowego występowania w interesach Polski i wydawania tymczasowych świadectw przynależności do polskiej narodowości.

W dniu 16 kwietnia 1919 r. ówczesny minister spraw zagranicznych, Domicio da Gama, w nocie adresowanej do p. Kazimierza Warchałowskiego, uznaje Polskę, jako państwo niepodległe. W tym tak historycznym akcie odegrał poważną rolę ówczesny poseł francuski przy rządzie brazylijskim, p. Paul Clodel i podsekretarz stanu p. Regio da Oliveira.

W dniu 31 sierpnia 1918 przy głównej ulicy Rio Branco p. Warchałowski, uznany przez komitet paryski, jako przedstawiciel Polski, w obecności brazylijskiego ministra spraw zagranicznych i całego korpusu dyplomatycznego, wywiesił sztandar polski nad domem polskiego komitetu centralnego.

Gdy w r. 1921 przekazano decyzję co do Górnego Śląska specjalnej komisji Ligi narodów, komisja ta pod prezydenturą ambasadora brazylijskiego w Paryżu, p. Gastao de Cunha, pomyślną dla Polski wydała w tej sprawie decyzję.

W końcu należy zaznaczyć, że Brazylja, produkująca tak ważne surowce, jak kawę, ryż, bawełnę, kakao, kauczuk i wiele innych, może szczególnie w polskim handlu tranzytowym do Rosji bardzo poważną odegrać rolę. Również konjuktury dla eksportu wytworów przemysłu polskiego do Brazylji tak się przedstawiają korzystnie, że nasze polskie sfery przemysłowe powinny o rozwinięcie stosunków handlowych z Brazylją usilne poczynić starania, tembardziej, że Polska w rezydującym obecnie w Warszawie pośle p. Rinaldo de Sima e Silva i w konsulacie brazylijskim, ma bardzo życzliwych rzeczników.

Władysław Szreniawa.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·55 osob. do Niepołomic; o g. 18·30 osob. do Lubina przez Rzeszów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; o g. 23·55 osob. do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć wojewody od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46, godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Muzeum etnograficzne,** Wawel 7, otwarte w niedzielę, święta, wtorki i czwartki od 11—1, wstęp 50 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8. otwarta codziennie od 10—4 popoł.: wstęp 100 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej,** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Repelskiego,** Zwierzyniecka L. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje i przyjmuje** Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Gloria", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Fortepiany, pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak: Bechstein, Bösendorfer, Blüthner, Ehrbar, Ibach, Kotykiewicz, Lauberger & Gloss, Seiler, Schiedmayer, Stingl, Wirth do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Oplaka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia w firmie M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka L. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Zakład krawiecki damski i męski **J. Kumala, ul. Szczepańska 11.** Zamówienia dla pań i panów z materjałów własnych i dostarczonych szybko i dokładnie. Gotowa konfekcja damska. Ceny 25% niżej cenników.

Bazar krajowy Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. L. 33 poleca: zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.** Ceny bardzo przystępne.

Jednomiesięczne kursa kroju damskiego systemem bez poprawy urządza **„Antonina", Krupnicza 22,** parter 22, oficyny C.

Obuwie.

Stanisław Kaczaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Pelki, Kraków, Rynek gł. 30 wyrabia obuwie męskie, damskie dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Zaprasza się P. T. Panie do oglądania świeżo nadesłanych modeli **obuwia jesiennego.** — **Gizela Brand,** Kraków, Starowiślna 6.

Najelegantsze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Welsmann, Starowiślna 3.**

Jan Schmiedel, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Sport.

Piłki nożne, Rakiety (tenisy), Kregle, Krokiety, Lekkie atletyczne

cenn ki darmo i ofrankowane

L. Weindling Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Rygraf",** S. A., Sławkowska L. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, **magazyn mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Katolicka wytwórnia kołder **M. Mainsiewicz,** ul. Posełska 20.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska L 47, poleca wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalni, sypialni, biur itp.**

KOŁDRY w wielkim wyborze poleca **skład kołder H. SULIKOWSKIEGO Kraków, ulica Grodzka L. 59.** Dostawy dla hoteli i pensjonatów po znacznym opuście.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Fabryka powroźnicza

specjalność liny pędne (transmisyjne)

Stanisław Walkowiński
Kraków, Zwierzyniec, ul. Lelewela 11.

Wolf Bardach, zakład tapicerski, ul. św. Katarzyny 3, przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące.

Zakłady naukowe.

Instytut języków Ansona przy ulicy Szewskiej 17, telefon 2233 co tydzień rozpoczyna nowe kursa.

„MATURA"
Kraków, Grodzka 60.
P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Naprawa samochodów.

Auto-Guma
Zwierzyniecka 23.
Naprawa opon samochodowych według najnowszych zdobyczy techniki garażują. Za źle naprawioną oponę zwraca się pieniądze.

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja", ul. Szewska 20.

Sprzedam dom z wolnem dożem mieszkaniem, na Zwierzyńcu. Wiadomość: ul. Niecała 7, parter, drzwi Nr 2. Pośrednictwo niedopuszczalne. 4307

Myśliwi!

Do sprzedania **4 wyżły** rasy niemieckiej. Zgłoszenia: Chorągwica dwór, poczta Wieliczka. 4328

Pianino Schmidta z Berlina, nowe, oraz fisharmonja 5 oktaw, 8 rejestry, sprzeda Instytut muzyczny, ul. św. Anny 2, kancelarja. 4330

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Migdał, ur. w r. 1893, w Kończyskach. 4335

Dyplomowana nauczycielka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wpisy przyjmuje w godz. od 2—4 po południu, przy ul. Kochanowskiego 24, I piętro. 4327 1 3

Magiel kołowa

okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ulica Batorego l. 17, u portjera. 4347 1 3

Sypialnia ciemna do sprzedania. ul. św. Sebastjana L. 8, II p., front. Oglądać można od godziny 11—1. 4326

4210 2 13

Instrumentarjum chirurgiczne ze szafką do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Gertrudy 4, I piętro, od godz. 3—6. 4319

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **M. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Idealna sługa osoba starsza (45) o wysokiej kulturze, umiejąca prowadzić dom, dobrze gotować, zna wzorową pielęgnację dziecka, zastąpi panią, której czas absorbują obowiązki towarzyskie, czy praca zawodowa w każdym dziale zajęć domowych — przyjmie miejsce (z wykluczeniem robót grubych) w domu katolickim, inteligentnym, zamożnym — tylko w wielkiem mieście, lub na wsi. Główny warunek: dobre, solidne traktowanie. Zgłoszenia z podaniem bliższych wymogów do 15 września pod adresem: Janina Czyska, Administracja „Nowej Reformy". 4317

Antonina Dąbrowicka, członek Towarzystwa muzyczno-pedagogicznego, udziela lekcyj gry na fortepianie, akompanjuje do śpiewu i korepetuje partje operowe. — ul. Rakowicka 21. 4109

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 120 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 360 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 3060

Każda dobra gospodyni

zaopatrzy się na zimę w jarzyny i owoce, zamawiając je w

Spółce handlowej Związku ziemian

w Krakowie, ul. Reformacka L. 3.

Przyjmujemy zamówienia na ziemniaki, kapustę, buraki ćwikłowe, groch, fasolę, pomidory, ogórki, marchew, pietruszkę, jabłka, gruszki i inne. Przy zamówieniach powyżej 200 kg, na żądanie dostawa do piwnicy. Ceny najniższe, worki plombowane. Także drobna sprzedaż. 4346 1 2

Zakład kredytowy miast małopolskich

(Bank Dewizowy)

Kraków, Rynek główny L. 34, Pałac Spiski

przyjmuje wkłady na książeczki i rachunki bieżące; załatwia wszelkie czynności bankowe, przekazy, akredytywy, kupno walut. 3269 3 6

Zakład ponosi z własnych funduszów opłaty stemplowe i podatek 10%-owy. Godziny kasowe od godz. 9—1 w poł.

Wyszło z druku — Wyszło z druku

wydanie drugie uzupełnione

URZĘDOWEGO ROZKŁADU JAZDY

(ważne do 31 maja 1923 r.)

wydawnictwo ministerstwa kolei żelazn. 4276

nakładem Polskiego Towarzystwa księgarni kolejowych **„RUCH"** Spółka akc. Warszawa, Poznańska 38, telefon 68-61 i 68-62.

Oddziały: Poznań, Kraków, Lwów, Wilno, Katowice, Gdańsk.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych.

Ekspedycja hurtowna z centrali i oddziałów Tow. „Ruch".

Najskuteczniejsza, najwygodniejsza i najtańsza kuracja domowa!

Kąpiele węglikowe Alama

zalecane przez największe powagi lekarskie w cierpieniach nerwowych, serca, sklerozie, neurastenji, neuralgji, neurozie, nerwowem osłabieniu, ischias, reumatyzmie, skrofulozie, reumatyzmie stawowym, blednicy, anemji, otłuszczeniu, oraz w chorobach skórnych i t. p.

Nie niszczą wanien, ani rur żelaznych. — Sposób użycia bardzo łatwy.

Liczne uznania lekarskie i wyleczonych. 4138

Żądać należy w każdej aptece i drogerji **prawdziwych kąpieli węglikowych Alama** i zważać na firmę: **Bracia Machalla i Ska,** wytwórnia środków leczniczych, Poznań, ul. Patrona Jackowskiego L. 5/7. Prospekta gratis i franco.

MAŁOPOLSKI
ZAKŁAD ODZIEŻY
W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż Szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

800 11 0

Czyja zguba?

Przedmioty większej wartości, pozostawione w jednym z pokoi Grand Hotelu, są do odobrania za udowodnieniem własności. 4344 1 2

Dyrekcja Grand Hotelu
w Krakowie.

Śląski Zakład kąpieli borowinowych

w Ustroniu, Śląsk Cieszyński

Sezon jesienny od dnia 1 do dnia 30 września 1922 r., ze zniżką cen kąpieli dla lokatorów zakładu i hotelu zdrojowego. Kąpiele są skuteczne na reumatyzm, ischias, choroby kobiece i t. p. Lekarz kąpielowy Dr Franciszek Śniegoń. Wyjaśnień udziela się bezpłatnie.

4169 9 10 — Zarząd kąpieli.

ZAMAZ OŻENIC 4331

umożliwia Nr 32 „Fortuny". Centralna redakcja: Kraków, Rynek gł. 11.

Która z Pań chce mieć

ładny, modny, a nie drogi kapelusz, niech uda się do

PRACOWNI KAPELUSZY DAMSKICH
„ANTONINA"

Kraków, ulica Florjańska L. 13, I. piętro, oficyny, schody w podwórzu, na lewo. 4209 2 6

LABORATORJUM KOSMETYCZNE

FRANCISZKI BUDZIASZEK

Kraków, Grodzka L. 3, I. p.

poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:

- Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
- Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów.
- Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,
- Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów,
- Lygja róż, nadający naturalny rumieniec,
- Lygja pasta z róż, do pielęgnowania twarzy,
- Lygja puder do twarzy.
- Lygja kuracja łuszczkowa twarzy, 3020 2 2
- Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsów,

jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.

Na zamówienia z prowincji uprasza się o zadatek.

Na zgromadzeniu zarządów polskich fabryk naczyń emaljowanych odbytem w dniu 1 września 1922 r. w Izbie handlowej i przemysłowej w Bielsku, utworzone zostało 4329

Zjednoczenie polskich wytwórni naczyń emaljowanych

celem strzeżenia wspólnych interesów gospodarczych. Po wyczerpujących naradach nad sytuacją targową i ciągłą zwyżką kosztów produkcji, wywołaną wielką dewaluacją, ustalono wytyczne dla ujednostajnienia zbytu i uchwalono nową regulację cennika.

Godność przewodniczących Zjednoczenia powierzono generalnemu dyrektorowi, p. Winklerowi, prezesowi Związku europejskich wytwórni naczyń emaljowanych (Huta „Silesia", Paruszowice), oraz członkowi Zarządu Warsz. Tow. fabryk wyrobów metalowych i emaljowanych „Wulkan", Sp. akc., Warszawa, p. Leopoldowi Weliszowi. 4329

Rękawiczki i pończochy

w najlepszym gatunku i modnych kolorach poleca najtaniej 3980 3 3

Magazyn rękawiczniczy

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny L. 2.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,**
od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych

przyjmuje 2040

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH" S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

Rok założenia 1905. — Rok założenia 1905.

Zakład elektrotechniczny „Agrodynamo"

Inż. T. Kleczewski

Kraków, ul. Jagiellońska 6, Telefon 3566

wprowadził na czas jesienny i zimowy stałe

pogotowie elektromonterskie

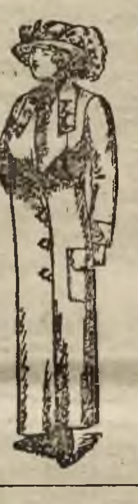
pracujące codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, do godz 9-tej wieczór.

Telefon Nr 3566. 4323 1 5 Telefon Nr 3566

Samodzielna korespondentka

polsko-niemiecka 4345 1 2

pisząca biegle na maszynie, ze znajomością stenografji, potrzebna do fabryki wyrobów szamotowych i fajansowych w Skawinie. — Zgłoszenia listowne do Zarządu fabryki.



Pracownia kapeluszy

przyjmuje do fasonowania kapelusze damskie, męskie, filcowe, welurowe, — według ostatnich żurnali. —

Już nadeszły najnowsze wzory zimowych kapeluszy.

Antoni Radwański

leg. inw. 4081 2 2

Kraków, Szewska 4 (w podwórzu).

Inżyniera elektrotechnika

z akademickiem wykształceniem poszukuje do natychmiastowego wstąpienia zarząd dużej kopalni błyszczu ołowiu w Polsce. Petenci muszą wykazać się ukończonem studjum akademickiem, praktyką kopalnianą (węgiel lub kruszec) 4 do 5-letnią. Język polski i niemiecki w słowie i piśmie konieczny. Mieszkanie z ogrodem, opał i światło do dyspozycji. Warunki zapłaty według umowy. Podania z fotografją odpisami świadectw i t. d. adresować należy do dyrekcji kopalni „Matylda" w Chrzanowie (Małopolska). 4279 4 5

Zakład tapicersko-dekoracyjny i magazyn mebli

Antoniego Rybińskiego

w Krakowie, ulica Sławkowska L. 21

poleca

kołdry puchowe na wełnie i wacie, poduszki, materace własnego wyrobu. 3935 3 3

Stare kołdry i materace przyjmuje do przerobienia.

1.000 franków

miesięcznie 3676 15 20

zarobić mogą panie i panowie każdego stanu za lekką współpracę w firmie holenderskiej

Wzory i broszury bezpłatne nadeszle za zwrotem porta w kwocie 300 mkp.

E. Bock, Wiedeń, VI., Gumpendorferstr. 109/14.

DACHÓWKI
asbestowo-cementowej
„GÓRKIT"

dostarcza: 3751 6 6

GENERALNE ZASTĘPSTWO

LESIECKI i ROSIŃSKI

Kraków, ul. Szpitalna L. 15.

Poważni subzastępcy poszukiwani.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16.

Rządca Drukarni L. K. Górski.